

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Mateusza ap. i ew.
Jutro Tomasza z W. b.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 44 zachód 5 2
Dziś wschód księżyca 5 15 zachód 3 5

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Mobilizacja przemysłu w Rosji.

Pod powyższym tytułem korespondent z Piotrogradu pisze do „Neue Züricher Zeitung”, co następuje:

Gdy przed rokiem armie rosyjskie wyruszyły w pole bitwy po mobilizacji, która w tym niezmiernie państwie odbyła się tak niespodziewanie dobrze i spokojnie, rząd rosyjski nie uznał jeszcze konieczności drugiej, nie mniej ważnej mobilizacji przemysłowych sił krajowych. Ten błąd, który tak srodze się pomścił na wojskach rosyjskich, pozbawionych amunicji i rynsztunku wojennego w walce z nieprzyjacielem uzbrojonym od stóp do głów, sięga wstecz już wiele lat przed wojną, kiedy panujący system rządowy uciskał bardzo przemysł i pozbawił go swobód, z których rozszerzenia mógłby kraj tylko skorzystać. Postępowanie rządu było tem bardziej krótkowidzawcem, że Rosja także w dawniejszych wojnach była zawsze niedostatecznie przygotowana. Zaspokajanie zapotrzebowania wojennego we własnym kraju podczas długotrwałej wojny trzeba było uważać za jeden z pierwszych warunków zwycięstwa.

Czego przez tak długie lata zaniedbano, to należało powetować od początku wojny. Ale dopiero po wielu miesiącach wojny, gdy się rozpoczął odwrót Rosjan z Galicji, który zwycięską ofensywę wojsk rosyjskich zamienił na defenzywę, uwiadomiono naród rosyjski o faktach, które dotychczas omawiano tylko szeptem w ministerstwie wojny i które w formie pogłosek przedostawały się do publiczności. Teraz kraj ujrzał się przed zadaniem powetowania przykrych następstw gospodarki nieodpowiedzialnych kierowników państwa. Że ta praca ma się odbywać w najniekorzystniejszych warunkach wewnętrznych i przy grzmocie zbliżających się działań nieprzyjacielskich, ta okoliczność utrudnia niełatwe już i tak zadanie.

W celu uregulowania wielu kwestii oraz w celu zorganizowania obejmującej całe państwo produkcji wojennej przemysłu rosyjskiego powołano do życia wojenne komitety przemysłowe, których sięc rozciąga się na wszystkie prawie miasta rosyjskie, wykazujące jakiegokolwiek życie przemysłowe. Obok lokalnych organizacji utworzono w Piotrogródzie komitet centralny, jednak osobiwą wagę się kładzie na jak największą samodzielność komitetów prowincjonalnych, wogóle na decentralizację młodej organizacji. Znaczą przeszkodą w tej działalności jest ewakuacja miast położonych w strefie wojennej, utrata względnie ewakuacja tak wielkich śródmiejskich przemysłowych, jak Warszawa, Wilno, Ryga, Białostok i inne. Nie chodzi jedynie o maszyny, lecz o wyćwiczonych zawodowo robotników, w jakich we wnętrzu Rosji nie ma zbyt wielu. Ażeby brakuowi zaradzić, zebranie reprezentantów komitetów wojennych, które w ostatnim tygodniu odbyło się w Piotrogródzie, uchwaliło domagać się od rządu szybkiego sprowadzenia do wnętrza kraju z miast zagrożonych robotników technicznych, mechaników i inżynierów. Dyspensowano także od służby wojskowej należących do pospolitego ruszenia technicznych robotników niektórych gałęzi przemysłu. Podobno wkrótce zwolnią ze służby wojskowej wielu takich robotników oraz mechaników i inżynierów. Tego też domaga się dalsza uchwała piotrogradzkiej konferencji wojennych komitetów przemysłowych.

Ta konferencja dowiodła już przez liczbę swoich uczestników, których było nie mniej jak 1200, jak wielu ludzi poświęca się organizacji przemysłu w celu obrony kraju. Wskazuje też na wielką po-

pularność obecnej wojny w narodzie rosyjskim i na silną wolę zwyciężenia za każdą cenę. Społeczeństwo bierze na siebie część wielkiego ciężaru, jakiego rząd sam już udźwignąć nie może. Jednak rząd jeszcze przeszkadza działalności społeczeństwa. „Oburza nas ten system małostkowych koncesji” — woła Riabuszinski podczas konferencji piotrogradzkiej. „Riecz” zaś zauważa: „Jeżeli się zdaje, że rząd uznał konieczność zaniechania wczorajszego systemu, to nie mniej jest pewnem, że nie zdaje sobie sprawy z tego, co należy czynić”.

Podczas konferencji piotrogradzkiej komitetów wojennych krytykowano ostro rząd, który także w dumie jest wystawiony na liczne zaczepki. Aleksander Guczkow, którego wybrano prezesem centralnego wojennego komitetu przemysłowego, oświadczył w swojej mowie, że „cały entuzjazm i wszelkie ofiary narodu na nic się nie zdadzą, jeżeli się nie zmienią stosunki panujące w administracji wojskowej i w zaopatrywaniu wojska. Natenczas trzeba ochronić kraj jeszcze przed jedną iluzją, może przed ostatnią, któraby polegała na tem, że przyłączył się do dzieła zaopatrywania naszej armii cały szereg mężów czcigodnych z dobrem nazwiskiem i dobrą przeszłością, którym kraj zaufa ze spokojem, a gdyby było zapóźno, ci mężowie powiedzieliby, że byli bezwładni w warunkach, w jakich pracowali”.

Mowa Guczkowa dowodzi, że Rosjanie znają trudność położenia i liczą się z wszelkimi możliwościami. Można przypuszczać, że omawiany w pałacu Taurydzkim plan organizacji zaopatrzenia armii spowoduje pożądaną zmianę istniejących stosunków.

„Polenzauber”.

Pod tytułem „Polenzauber” (Urok polski) berlińska wolnozachowawcza „Post” zamieściła artykuł, z którego przytaczamy następujący wielce znamienny ustęp:

„Jeśli tak samo szlachetny jak zdobny w krucze kędziory? i melancholijny Polak, który w czasach swej wielkiej rewolucji tak zręcznie umiał się wkraść w demokratyczne serce niemieckie i który szlachetnie i melancholijnie przez całe dziesięć lat wędrował po niemieckiej literaturze romansowej i łamał serca dziewcząt niemieckich — ponieważ przecież był tak szlachetny i tak nieszczęśliwy i tak zdobny w czarne kędziory! — jeśli więc ten należący już do historii Polak puka ponownie do bram niemieckiego serca, to spokojnie wskażemy mu drogę i oświadczymy mu, że w okresie od 1848 do 1915 r., nauczyliśmy się zamykać nasze serca dobrze i racjonalnie. Figurom z romansów nie wolno już wpływać na naszą wolę polityczną; nieco romantyczne wrażenia sprawiają zaś pochwały, w jakie wiedeński Klub polski i jego trabanci (Mitläufer) w Niemczech zdobia sprawę polską.

Berliński „Vorwärts”, za którym przytaczamy powyższy ustęp z artykułu „Post”, wyraża swe przekonanie, że nie będzie Polakom zabroniono odpowiedzieć we właściwym tonie organowi nadreńsko-westfalskiego wielkiego kapitału.

My nie skorzystalibyśmy z tej swobody. Sądzymy bowiem, że wszelka uwaga z naszej strony zmniejszyła by jedynie „urok” powyżej przytoczonych wynurzeń wolno - konserwatywnego organu. Po za tem nie omylimy się chyba, przypuszczając, że wynurzenia te stanowią dość wyraźną „sympatyczną” odpowiedź na przedwczesne porywy z naszej strony.

Dziwne przypadki na wojnie.

W jednym z obozów jeńców wydarzyły się przed kilkoma dniami dwa niezwykle i wielce charakterystyczne wypadki:

Pewien Niemiec pełniący służbę wojskową przy jednym z pułków węgierskich, świeżo wyznaczony został do dozoru jeńców rosyjskich. Właśnie wyekwipowany szedł pod karabinem na wyznaczony sobie posterunek, gdy wtem, naprzeciw siebie, ujrzał jakiegoś jeńca przypatrującego mu się z uwagą. Podeszedł bliżej zaciekawiony, lecz jakie było jego zdziwienie, gdy już na pierwszy rzut oka, poznał w jeńcu rosyjskim swego ciotecznego brata. Nie panując nad uczuciem radości, bracia padli sobie w objęcia, witając się serdecznie.

Jeszcze ciekawsze było drugie zdarzenie. Oficer austriacki odkomenderował cały oddział jeńców do kąpiel, zauważał jednak, że 2 z nich zachowuje się jakoś niezwykle i za wszelką cenę chcą uniknąć tego higienicznego zabiegu. Zażądał od nich tłumaczenia, lecz na niewiele to się zdało, gdyż odpowiedzi były niejasne i nic nie mówiły. Dopiero gdy zagroził przymusem, starszy z jeńców nad wyraz zakłopotany, nachylił się mu do ucha i szepnął: „Panie poruczniku, to moja żona!”

Oto, jak się pokazało, ów jeniec rosyjski będąc powołany do służby wojskowej, a nie chcąc pozostawić ukochanej nad wszystko żony samej w domu, zabrał ją ze sobą do pułku w charakterze ochotnika; żona przebrana za żołnierza, przebyła z mężem całoroczną kampanię i w ostatnich dopiero dniach dostali się oboje do niewoli austriackiej.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki. Nie było żadnych istotnych zmian.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Na lewym brzegu Dźwiny posunęły się wojska nasze wśród skutecznych walk w dalszym ciągu w kierunku Jakobstadu. Pod Liwenhofen zostali Rosjanie odparci na wybrzeże wschodnie. Na północ i północny - wschód od Wilna posuwa się nasz atak naprzód. Posuwaniu się na północny wschód od Grodna stawia nieprzyjaciel jeszcze zacięty opór.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Położenie nie zmieniło się.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackenzena.) W połowie drogi Janów - Pińsk usiłowali Rosjanie powstrzymać nasz pościg. Pozycje nieprzyjacielskie zostały przełamane, 6 oficerów i 740 żołnierzy wzięto do niewoli i zdobyto trzy karabiny maszynowe. Teren pomiędzy Prypecią a Jasiółdą, jak również miasto Pińsk znajduje się w naszym posiadaniu.

Południowo - wschodnie pole walki. Tak samo, jak dni poprzednich, rozbiły się rosyjskie ataki przed niemieckimi liniami.

Orędzie niemieckie z piątku.

(Wat.) Zachodnie pole walki. W Szampanii wydarto Francuzom na północny zachód od Perthes atakiem granatami ręcznymi część rowu przedniej pozycji.

Przeciw - atak został odparty.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Na południe od Dźwińska dotarto do drogi Widzy - Goduziszki - Komai. Widzy zostały dzisiaj rano wzięte po gwałtownej walce wśród domów. Na północny zachód, na północ i na północny wschód od Wilna trwa atak nasz w dalszym ciągu. Położenie na wschód od Olity - Grodna na ogół nie zmieniło się. Szczara została przekroczona pod miejscowością tegoż samego nazwiska. Także i wojska grupy armii marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego wywalczyły w kilku miejscach przeście przez Szczarę.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackenzena.) Bagniste okolice na północ od Pińska są przez nieprzyjaciela oczyszczone.

Południowo - wschodnie pole walki. U wojska niemieckiego nic nowego.

Orędzie rosyjskie z środy.

(Wat.) Napór niemiecki w okolicy jeziora Pikstern i Sauken i pod wsią Rakiszki na zachód od linii pomiędzy Jakobstadt - Dźwińsk trwa w dalszym ciągu. W okolicy dworca Podbrodzie zostały odparte kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie. Ataki Niemców na zachód od Podbrodzie w okolicy Mejszagola, odznaczały się wielkim naporem. Na froncie w okolicy Oran aż mniej więcej do okolicy wsi pod Kosowem, posuwał się nieprzyjaciel ku wschodowi. Poważniejsze potyczki wywiązały się tutaj w okolicy wsi Mosty i Szejniaki na zachód od Słomina. Na południe od rzeki Piny cofnęła się nieprzyjacielska kawaleria w okolice połączenia się rzek Turyi i Prypeci. Pod Zwidziem, w okolicy Derażna, przekroczyliśmy skutecznie Goryń i walcząc, posunęliśmy się naprzód, przyczem wzięliśmy cały batalion austriacki do niewoli. W okolicy Derażna i Klewan przeszedł nieprzyjaciel do ofensywy, którą jednakże powstrzymaliśmy. Silnym przeciw - atakiem posunęliśmy się następnie w okolice na zachód od Klewan i wzięliśmy tam w boju pod wsią Oleszwa przeszło 1300 jeńców. Na zachód od miasta Wiśniewiec (nad górnym Goryniem), wyparły wojska nasze nieprzyjaciela ze wsi Rydomel i jej okolicy. Nieprzyjaciel cofnął się wieczorem pośpiesznie z powrotem i został wśród wielkich strat wyparty ze wsi Rostoki. Ustalona dotychczas liczba jeńców wynosi 20 oficerów i 2 tysiące żołnierzy. Ogień nasz udaremnił próby nieprzyjaciela, który pragnąc powstrzymać ofensywę naszą, przeszedł do przeciw ataków w okolicy wsi Gontów i Dydkowiec na południowy zachód od Wiśniewca. Także i tu wzięliśmy około 140 oficerów i 7300 żołnierzy do niewoli i zdobyliśmy jedno ciężkie i 6 lżejszych dział, 4 wozy amunicyjne i 26 karabinów maszynowych, jako też wiele materjału wojennego. W Galicyi mieliśmy podczas pościgu cofającego się z frontu Seretu ku zachodowi nieprzyjaciela kilka gorących starć w okolicy Józefówki i Dźwiniacza, które staczano w dniu 12-go września. Wzięliśmy przeszło 2700 żołnierzy z 35 oficerami i 4 karabinami maszynowymi. Liczba wziętych od 30-go sierpnia aż do 12 września do niewoli Austriaków i Niemców przekracza 40 tysięcy.

Na Czarnem morzu zatopiły nasze torpedowce około stron kopalni węgla wielki parowiec.

Orędzie rosyjskie z czwartku.

(Wat.) Na północny zachód od Dźwińska w okolicy drogi Illuxt - Elowka rozwinął nieprzyjaciel silny ogień artyleryjski. Na południowy - zachód od Dźwińska atakował nieprzyjaciel bezskutecznie pomiędzy jeziorami Oville i Weikuz i pomiędzy drogą od Dźwińska a folwarkiem Samawy. Z Dawgeliszek i Neriszek na północny wschód od Świencin przepędziliśmy Niemców. Nad przejściami przez rzekę Wilię w okolicy toru kolejowego z Warszawy nieprzyjaciel został odrzucony. Miejscowego znaczenia potyczki odbywały się w okolicy toru kolejowego Wiłkowyski-Lida. Nad górnym biegiem Niemna nieprzyjaciel przechodził kilka razy do ofensywy. Na wschód od miasteczka Mosty nieprzyjaciel wyparł nasze strażnice poza rzekę Selnę. Na wschód od tegoż miasteczka zostały odparte zacięte ataki niemieckie. Nieprzyjacielskie przednie strażnice na drodze z Kartuskiej Berezki do Sieniawek dosięgły rzeki Griwby. Pomiedzy Iziółdą a Piną wywiązały się walki na północny zachód i na wschód od Pińska pod wsiami Motol, Nowoszyce i Potapowiczy. Na wschód od Kowla i nad rzeką Stochę wzięliśmy po silnym oporze przy zajęciu wsi Hulewce i Rudka Niryńska 2 oficerów i 74 żołnierzy do niewoli i zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe. Nieprzyjaciel, które na swym froncie na południe od Prypeci został odrzucony dalej na zachód, wykonuje w różnych punktach przeciw - ataki wielkimi siłami i stawia zacięty opór. Przy zajęciu nieprzyjacielskich pozycji pod wsiami Korabliszcze Pohorjelce, na północy wschód od Dubna, wpadło w nasze ręce 7 karabinów maszynowych, jedno dział, 57 oficerów i 2593 żołnierzy. Przez wykonany następnie przeciw - atak zostały nasze wojska wyparte. W walce w okolicy Hładki i Worobjówka na północny zachód od Tarnopola, wzięliśmy 5 oficerów i 547 żołnierzy do niewoli i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe. Wieś Worobjówka i zagajenie na północ od tego mieniały swych posiadaczy. Nad rzeką Strypą na południowy zachód od Tarnopola zdobyliśmy silnym atakiem wieś Bieniawę. Nieprzyjaciel umknął na drugi brzeg rzeki, ponosząc wielkie straty. Zacięta walka wywiązała się nad Strypą na zachód od Trembowli w okolicy lasu Burkanów i wsi Złotniki. Pod wieczór przeszły nasze wojska druczane zagrody nieprzyjacielskie atakiem na bagnety i wyrzuciły nieprzyjaciela z jego rowów strzeleckich, zajęły wieś i lasy i zaszły na tyły nieprzyjaciela na drugim brzegu Strypy. Wzięliśmy tam przeszło 1500 jeńców.

Orędzie francuskie z środy.

(Wat.) W Artois odbyły się w odcinku pomiędzy Neuville a Bretencourt walki granatami ręcznymi, którym towarzyszyły operacje artylerii. Walki bombami toczyły się w okolicy Lihons na zachód od Chaulnes i w lesie Saint - Mard na wschód od Tracy le Val. Dostępnym ogniem działowym na północ od obozu pod Chalons. W zachodniej części Argonów odbywały się walki podkopowe. Na pozostałym froncie przeszła noc bez jakiegokolwiek zajścia.

Na północ i na południe od Arras, jak również w okolicy Roye trwały w dalszym ciągu silne walki artylerii. Na wzgórzach pod Quennevieres walki bombami i granatami ręcznymi. Nad kanałem Aisne - Marne jest skierowana działalność obu artylerii na front pomiędzy Berry aux Bac - La Neuville, gdzie nieprzyjaciel czyni od kilku dni wysiłki, ażeby nas wypędzić z przyczółka mostowego pod Sa Pigneul. W Szampanii walka artylerii, która pod wieczór osłabła. Na wzgórzach nad Mozą ustalili nasi wywiadowcy zniszczenie nieprzyjacielskiej baterii. Z lasu pod Apremont, z lasu Le Pretre i okolicy pod Saint Die donoszą również o działalności artylerii, przyczem mieliśmy przewagę.

Orędzie francuskie z czwartku.

(Wat.) U wylotu podkopów w odcinku Neuville walki granatami ręcznymi. Bombardowanie przedmieść Arras wywołało gwałtowną odpowiedź artylerii naszej, przeciw nieprzyjacielskim bateriom i rowom strzeleckim. W okolicy Frise walka podkopowa. Kanonada w ciągu całej nocy pod Roy i Lasigny, gdzie pociski nasze wywoływały pożary. W okolicy Berry au Bac, w Szampanii, w pobliżu Saint Hilar i Auberive, w Nordwoevre, w Wogezach pod Ban de Sapt odznaczała się noc dosyć ożywiona akcją artylerii.

Sprawozdanie wieczornie brmi: W Belgii w odcinku pod Nieuport skuteczny ogień naszej artylerii. W okolicy Neuville i Rocencourt, pod Arras, jak również pomiędzy Ayre a Oise, energiczna działalność naszej baterii w odpowiedzi na gwałtowne ostrzeliwanie nieprzyjacielskie. Ustawicznie ożywiona kanonada pod Sapiigneul nad kanałem Aisne - Marne jak również na północ od obozu pod Chalons. Obopólne ostrzeliwanie działami różnego kalibru pomiędzy Aisne a Argonami. W Saint Hubert walka wielkimi bombami przy częściowym współdziałaniu naszej artylerii. W lesie Le Pretre wywołała działalność niemieckich przyrzadów do rzucania min gwałtowną odpowiedź naszych armat, rowów strzeleckich i artylerii polnej. W Lotaryngii pod Seille i Louvre prowadziły baterie nasze niszczycielski ogień przeciwko nieprzyjacielskim urządzeniom.

Orędzie włoskie z środy.

(Wat.) Nieprzyjaciel, który otrzymał w tych dniach znaczne posiłki, usiłował w kilku punktach frontu naszego wyrzucić silny nacisk przeciwko naszym liniom atakami piechoty poprzedzonymi gwałtownym ogniem artylerii, trwającym jeszcze podczas ataków. Wysiłki były jednakże bezskuteczne. Podobne nieprzyjacielskie ataki wykonane zostały w dolinie Popena i wzdłuż grzbietu Alp Kareńskich. Od górnego biegu Degano, aż do górnej części Chiarso, nieprzyjacielskie samoloty unosiły się ponad Vicenzą i obrzucały ją bombami, wskutek czego 4 osoby odniosły cięższe rany. Samoloty przeleciały następnie ponad Tolmezzo i nizinami pod Flitsch i Karfreit. Inna eskadra próbowała ponownie zaatakować Udinę, została jednak zaatakowana przez nasze samoloty, odparta i ścigana. Na Karście były przez naszych lotników skutecznie ostrzeliwane nieprzyjacielskie obozy pod Nabresina i Comen.

Orędzie włoskie z czwartku.

(Wat.) Nasze oddziały górskie dokonały w dniu 14-go września śmiałe ataki przeciwko nieprzyjacielskim pozycjom od grzbietu Villa Corna do końca doliny Noce i kotliny Presena do wzgórza Genova. Wśród wielkich trudności obszaru lodowców, które zostały przewyżnione ze zwykłym doświadczeniem i odwagą, dotarły nasze wojska alpejskie do nieprzyjacielskich rowów strzeleckich, zaatakowały je i częściowo zniszczyły. Następnie powróciły do własnych pozycji bez jakichkolwiek przeszkód. Na pozostałym froncie nie było żadnych ważniejszych wypadków. Chemiczna analiza wysoce eksplozywnych bomb, które nieprzyjaciel rzucił przed kilku dniami przeciwko naszym rowom na Karście, wykazała zawartość silnej dozy kwasu pruskiego. Nieprzyjacielski lotnik wpadł wczoraj nagle do Vincentino i rzucił z wielkiej wysokości bombę na Asiago, a 8 bomb na Vicenzę, które wywołały tylko bardzo nieznaczne szkody materjalne. Kilka osób odniosło cięższe rany.

Niemiecka ofensywa.

(Wat.) Wojskowy współpracownik „Morning Postu” omawiając ruch wojska niemieckiego, powiada między innymi: Ofensywa nieprzyjaciela na froncie rosyjskim stała się od kilku dni znowu gwałtowniejszą. Staje się teraz jasnym, że przyczyna przerwy nie polegała na wyczerpaniu Niemców, ani na złej pogodzie, ani też na polepszonem położeniu wojsk rosyjskich. Niemcy pozyskali czas ten, ażeby rozgrupować ponownie swoje wojska. Poczynili oni nowe plany i rozpoczęli nowe ruchy.

Czwórporozumienie a szwajcarski trust dowozowy.

(Wat.) Z Berna donoszą, że ambasador francuski doręczył w imieniu przedstawicieli czwórporozumienia szwajcarskiej Radzie związkowej notę, dotyczącą trustu dowozowego. Orędzie oficjalne w sprawie tej brzmi jak następuje: „Francuski ambasador, jak również poseł brytyjski i włoski przedłożył dzisiaj odpowiedź swoich rządów politycznemu departamentowi szwajcarskiemu do wiadomości. Odpowiedź ta umożliwiła pomyślnie rozwiązanie sprawy, dotyczącej organizacji dowozowej. Departament polityczny zda w sprawie tej szczegółowe sprawozdanie Radzie Związkowej w jaknajbliższym czasie.

Radosławow zapewnia czwórporozumienie o neutralności Bułgarii.

(Wat.) Bukareszteński korespondent „Corriere della Sera” powtarza za „Adverulen” wiadomość, że prezes ministrów Radosławow oświadczył w dniu 8 września po dłuższej konferencji z królem wszystkim przedstawicielom czwórporozumienia, że Bułgaria powzięła stanowczą decyzję trwania w dalszym ciągu w neutralności.

Znowu rozruchy w Portugalii.

(Wat.) Francuskie pisma dowiadują się przez Madryt z Lizbony, że w Portugalii powstały znowu wielkie rozruchy. W Lizbonie, jak również w innych większych miastach Portugalii przywołano wojsko do uśmierzenia wzburzonego tłumu. Bliższych szczegółów brak.

Prawicowcy nie przestają marzyć o dyktaturze.

(Wat.) Pisma rosyjskie piszą, że podczas gdy w kołach społecznych i rządowych radzą nad utworzeniem ministerstwa i rządu, któryby miał zaufanie narodu — skrajni prawicowcy nie przestają pracować nad ustanowieniem dyktatury. Twierdzą oni, że aby wybaczyć Rosję z nieszczęścia, — potrzeba natychmiast rozwiązać Dumę, rozwiązać wojenne komitety przemysłowe, nałożyć kaganiec prasie itd. Aby więc to wszystko przeprowadzić, trzeba natychmiast wprowadzić dyktaturę, a dyktatorem naznaczyć byłego ministra spraw wewnętrznych Makłakowa. Makłakow sam zdradza swem zachowaniem się wielką chęć do objęcia tego stanowiska, tylko niestety, jak twierdzą pisma, dyktator musi budzić postrach w ludziach, a Makłakow odwrotnie budzi tylko śmiech.

Rumunia protestuje.

(Wat.) Pismo rumuńskie „Epoca” donosi, że dyplomacya rumuńska zamierza poczynić w Wiedniu odpowiednie kroki celem zaprotestowania przeciwko stawianiu różnych trudności poddanym rumuńskim. Pismo zastrzega się jednak, że kroki te nie noszą w sobie cech nieprzyjacielskiej, gdyż według komunikatu oficjalnego zarządzenia austriackiego na pograniczu rumuńskim nie są przeciwko Rumunii skierowane. W dalszym ciągu donosi „Epoca” o opróżnieniu przez Turków odstąpionych na rzecz Bułgarii terytoriów. Koszary w Karagaczu zostały opróżnione a wszystkie forty położone na prawo od rzeki Maricy i wzdłuż linii kolejowej zostają zniesione. Cały materjał z fortów tych przewieziony zostaje do cieśniny dardaneelskiej. Wali z Adrianopola udał się do Carogrodu celem zaciągnięcia instrukcji w sprawie formalności dotyczących odstąpienia obszarów, a bułgarski prefekt ze Starej Zegory wyjechał do Adrianopola, ażeby przedłożyć tam protokół objęcia w posiadanie odstąpionych ziem. Oficjalne formalności cesji tureckiej odbędą się 18-go września.

Odpowiedź Bułgarii czwórporozumieniu.

(Wat.) Pismo włoskie „Sera” dowiaduje się, że Bułgaria ma niebawem dać czwórporozumieniu odpowiedź w sprawie koncesji serbskich. Bułgaria, która zawarła z Turcją układ na podstawie ścisłej neutralności wobec państwa otomańskiego, jest gotowa do prowadzenia pertraktacji z czwórporozumieniem na tych samych warunkach, czyli, że w zamian za ustępstwa serbskie, gotowa by była zachować ścisłą neutralność także wobec czwórporozumienia.

Wywiad u politycznych przywódców bułgarskich.

(Wat.) Korespondent „Corriere della Sera” w Sofii odwiedził w tych dniach najwybitniejszych opozycyjnych przywódców bułgarskich, demokratę Malinowa, stambułowistę Genadiewa i Geszowa, przywódcę konserwatystów narodowych, celem wypytania ich o politycznem położeniu Bułgarii. Malinow oświadczył, że Rosya będzie próbowała zapewnić lądować swoje wojsko przez Czarne morze, wobec czego możliwy jest marsz na spotkanie się od tej strony z wojskiem nieprzyjacielskim. Bułgaria może stać się obszarem walk obcych armii. Bułgaria, zdaniem Malinowa, z Rosją walczyć nie będzie.

Genadiew oświadczył, że wszyscy Bułgarzy bez względu na to, do jakiej partii należą, żądają natychmiastowego odstąpienia dzielnic Macedońskich i obsady ich. Serbia zapewne nie zgodzi się nato, a czwórporozumienie nie będzie miało chęci, by zmusić ją do ustępstw. O skutkach rozstrzygnięcia przyszłość. Zdaniem Genadiewa, jest odpowiedź Serbii ujęta w bardzo piękne słowa, ale zawiera przytem bardzo dużo zastrzeżeń i kłauzuli, z oczywistym zamaskowaniem swej niezawisłości.

Układ turecko - bułgarski.

(Wat.) „Pester Hirap” donosi, że król bułgarski wygłosi w dniu 19-go września, z okazji wzięcia w posiadanie tureckiego obszaru, bardzo ważną mowę polityczną. Miejscem siedziby nowonabytego obszaru będzie Karagacz, mający przybrać nową nazwę Nowo Adrianopola.

Treść narady Radosławowa z przywódcami partii bułgarskich.

(Wat.) Korespondent włoskiego „Secola” dowiaduje się, że podczas narady, którą prezes ministrów Radosławow odbył ponownie z wszystkimi przywódcami różnych partii politycznych, omawiane było obszernie obecne położenie Bułgarii. Położenie to jest, zdaniem Radosławowa, nadzwyczaj-

nie pomyślne. Nie wierzy on, aby Serbia, Rumunia i Grecja miały uprawiać politykę przeciw Bułgarii i zapewniał, że Bułgaria prowadząca wciąż jeszcze pertraktacje z czwórporozumieniem co do odstąpienia Macedonii, nie nosi się z żadnym zamiarem zaatakowania Serbii. Gdyby kraj został zmuszony do wojny, to stanie do wojny tylko przeciw jednemu frontowi. Bułgaria zachowa też wobec mocarstw Centralnych dotychczasową neutralność tak długo, dopóki wymagać będą tego interesy kraju. Przez zawarcie układu z Turcją nie zobowiązała się Bułgaria politycznie do niczego.

Bułgaria nie może już przechylić się na stronę Czwórporozumienia.

(Wat.) „Secolo“ donosi z Bukaresztu, iż zdaniem generała Sawowa Bułgaria nie może już chociażby chciała przechylić się na stronę Czwórporozumienia.

„Narodni Prava“, organ urzędowy Radosławowa, pomieszcza coś w rodzaju grózb, skierowanych pod adresem Serbii i powiada, że Bułgaria może kroczyć po jednej drodze, wiodącej ku zniszczeniu wszystkich interesów życiowych i, że żadne groźby nie odwiada Bułgarii od powyższych planów. „My byliśmy zawsze przyjaciółmi pokoju na Bałkanie, konkluduje wspomniany organ, ale wypadki dzisiejsze wymagają pewnej zmiennej działalności, zmierzającej do rozwiązania problemu bałkańskiego.

Bułgaria interweniuje w sprawie Armeńczyków.

(Wat.) „Times“ donosi, że Radosławow, prezes ministrów bułgarskich, zapewnił przybyłą doń deputację Armeńczyków, że Bułgaria poczyni pewn kroki w Turcyi przeciwko prześladowaniom ich rodaków. Radosławow dowodził, że Bułgarii przychodzi to z łatwością, gdyż stosunki pomiędzy Bułgarią a Turcyą są obecnie po zawartym układzie nadzwyczaj serdeczne. Radosławow oznaczył też bliżej granice, odstąpionych przez Turcyę ziem, których obszar wynosi 2500 kilometrów kwadratowych. Nowa granica ciągnie się wzdłuż rzeki Tundii aż do Karagaczu. Stacja kolejowa w Adrianopolu znajduje się na mającym być odstąpionym obszarze. Od Adrianopola ciągnie się granica kilku kilometrów na wschód od Maricy aż do jej ujścia. Koncesja nie jest związana z żadnymi politycznymi zobowiązaniami. Tekst układu jest już zupełnie sformułowany, lecz nie został dotąd podpisany.

Rosyanie zamierzają opuścić Besarabię.

(Wat.) „Giornale d'Italie“ donosi, że Rosyanie noszą się z zamiarem opuszczenia Besarabii i że niebawem nastąpi opróżnienie stacyi pogranicznej Ungeny, łączącej Rumunię z Rosyą.

Wspomniane pismo mówi też o możliwości przeniesienia dworu cesarskiego jak i gabinetu z Piotrogradu do Kazania. Jedynie ministerium spraw zagranicznych ma być przeniesione do Niżnego Nowogrodu.

Dokumenty austriackie i niemieckie w posiadaniu angielskiem.

(Wat.) Lord Robert Cecil oświadczył Izbie gmin, że prawdą jest, iż niektóre dokumenty niemieckiej i austro - węgierskiej ambasady w Waszyngtonie przeszły w posiadanie rządu angielskiego. Wszystkie te dokumenty zostaną opublikowane. (Według kometarzy pism niemieckich nie rozchodzi się tutaj jedynie o te dokumenty, które zostały przyłapane podczas wysyłki ich do Europy, lecz także o te, które były zdobywane przez stojących na żołdzie angielskim urzędników amerykańskich.)

Nowa ofenzywa rosyjska.

(Wat.) „Aften Posten“ dowiaduje się z Piotrogradu, że nowa rosyjska ofenzywa rozpocznie się na wiosnę 1916 roku. Do tego czasu zamierza Rosya przygotować 2 miliony żołnierza.

Essad Basza zamierza się obwołać Panem Albanii.

(Wat.) Pisma włoskie i francuskie dowiadują się ze Skodry, że Essad Basza kroczy w dalszym ciągu zwycięsko naprzód przeciw Hiriditom i spotyka się tylko z małym oporem przeciwnika. Hiridici wysłali do Essad Baszy swych parlamentaryuszy, celem pertraktowania w sprawie pokoju. Przypuszczają, że Essad Basza nosi się z zamiarem obwołania się Panem Albanii.

Korpusy ochotnicze w Ameryce.

(Wat.) „Matin“ donosi z New - Yorku, że amerykańska opinia publiczna domaga się korpusu ochotniczego w sile 380 tysięcy żołnierza dla stałej obrony krajowej i armii, złożonej z 500 tysięcy żołnierza, przeznaczonej do lądowania.

Sprawy polskie.

Nowy gubernator Kowna.

(Wat.) Gubernatorem Kowna mianowany został generał Wegner z Friedenau pod Berlinem. Na sędziego przewodniczącego w Warszawie został mianowany dyrektor sądu ziemiańskiego Scheriger z Bydgoszczy.

Rozwiązanie Centralnego komitetu polskiego w Warszawie.

(Wat.) Z Warszawy dochodzi wiadomość, że na rozporządzenie generał-gubernatora Beselera został rozwiązany Centralny Komitet Krajowy oraz przyna-

leżne do niego oddziały. Odnośne rozporządzenie brzmi jak następuje: „Warszawa dnia 12 września 1915 roku. W zamiarze popierania wszelkiej dążności ku wykonywaniu korzystnej dla ogółu dobroczynności zezwoliła przed nastaniem mojego urzędowania odnośna władza wojskowa jak również ja sam Centralnemu Komitetowi Krajowemu (względnie gubernialnemu komitetowi warszawskiemu) zajmowanie się dobroczynnością i popieranie jej obok zarządzeń austriacko - niemieckich. Do zezwolenia tego był przywiązany wyraźny warunek powstrzymywania się od każdej politycznej działalności. Natomiast Komitet ten ustanawiał w kraju sędziów, próbował pobierać podatki, wdroył rozporządzenie zorganizowania milicyi krajowej poza Warszawą i wydawał pozwolenia na noszenie broni, aczkolwiek powinien był wiedzieć, że każdy kto zaopatruje się na podstawie tego bezprawnego poświadczenia w broń naraża się na karę śmierci. Ponieważ zatem postawiony mu warunek nie został przestrzegany rozwiązuję niniejszem Centralny Komitet Krajowy wraz z lokalnymi komitetami gubernialnymi oraz z lokalnymi podkomitetami i zakazuję im dalszej działalności w obdębie niemieckiego generał - gubernatorstwa. Organizacja dobroczynności przechodzi tem samem wyłącznie na administrację niemiecką, do której należy przydzielić czysto sanitarne zarządzenia obecnie rozwiązanego Komitetu. Wydane przez którykolwiek z komitetów poświadczenia co do prawa noszenia broni należy natychmiast zwrócić niemieckiemu szefowi obwodowemu, gubernatorstwu warszawskiemu, lub też generał - gubernatorstwu. Kto nabywa broń bez wyraźnego zezwolenia na to władzy niemieckiej lub przetrzymuje ją ściągając na siebie karę śmierci. Podp. generał - gubernator Beseler“.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska Dyecezya.

Pelplin. Emerytowany ks. Nagórski ustanowiony został wikarym w Skarszewach.

Nowy regens seminaryum gnieźnieńskiego.

(Wat.) Arcybiskup Dr. Dalbor mianował kanonika Jerzego Beyera regensem seminaryum duchownego w Gnieźnie.

Podziękowanie rządu niemieckiego Papieżowi.

(Wat.) Według „Osserwatore Romano“ kazał rząd niemiecki wyrazić za pośrednictwem swego przedstawiciela przy Stolicy św. Papieżowi najserdeczniejsze podziękowanie za podjęcie starań w sprawie przetransportowania niemieckich jeńców z Dahomey do północnej Afryki. Pomieszczonej w „Osservatore Romano“ notatce należy przypisać wielkie znaczenie, gdyż zdarza się to po raz pierwszy, że w oficjalnej gazecie mówi się o pośrednictwie Papieża.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej“ na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA“ — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Śp. Wojciech Jabłoński zginął dnia 6-go bm. na wschodniem polu walki ugodzony kartaczem. Zmarły liczył 38 lat życia, a był rodem z Gniezna. Od mniej więcej 18 lat żyjąc w Gdańsku, zawsze zajmował się sprawami naszymi, czynny biorąc udział w towarzystwach polskich. Śp. Wojciech pozostawia wdowę z dwojgiem córeczek. Niech mu ziemia będzie lekka, którą tak gorąco ukochał.

Polska agencja centralna w Genewie. Staraniem profesora uniwersytetu wydziału anatomicznego Dr. Zygmunta Laskowskiego utworzona została w Genewie polska agencja centralna, która powzięła sobie za zadanie informowanie europejskiej opinii publicznej o sprawach polskich. Kierownikiem agencji jest Dr. Laskowski oraz komisya złożona z przedstawicieli wszystkich partyi polskich.

Obfitość znakomitych map wojennych posiada każdy, kto kupi sobie atlas wojenny. Ma on przed innemi wydawnictwami tego rodzaju zaletę, iż podaje karty specjalne, a nie tylko poglądowe. Umożliwia zatem dokładne śledzenie wypadków na wszystkich widowiskach wojny. Niezwykle polecenia godny ten atlas posiadać winien zatem nie tylko każdy czytelnik gazety, ale także i każdy żołnierz w polu. Zamawiać należy go także i z tego powodu, że atlas jest bardzo tani. Kosztuje tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej. Zamówienia prosimy adresować krótko: „GAZETA GDANSKA“ — Danzig.

Rzadko kto zdejnie sobie sprawę z tego, z jakim upragnieniem oczekuje każdy z żołnierzy w polu będących wiadomości ze świata. Skoro otrzyma gdzie jaką gazetę, z zajęciem pochłania jej treść. O wiele bardziej cieszy się jednak, skoro odbierze od rodziny gazetę, którą czytywał przed wojną. Zatem wielką przysługę wyświadczy każdy najbliższemu swemu, skoro przeczytaną gazetę włoży do koperty i wyśle ją jako list polowy. Kto jednak gazety sobie nie zapisał, nie może jej w pole wysyłać. Dlatego prosimy wszystkich naszych czytelników, aby rozejrzeli się, gdzie pisma naszego jeszcze nie czytają, a tam, gdzie gazety naszej niema, niechaj starają się nakłonić do zapisywania pisma naszego i wysyłania go po przeczytaniu żołnierzom w polu będącym. Ktoby zaś chciał kilka gazet rozdać znajomym, niechaj nam kartę napisze, a zaraz wyślemy gazet zupełnie darmo. Adresować należy do nas: „GAZETA GDANSKA“ — Danzig.

Zapasy kauczuku i gumy, gutaperki, balaty, oraz asbestu i wszelkich fabrykatów gotowych i częściowych, wykonanych z tych materyałów, które dotknięte już raz zostały rozporządzeniem obkładającym je aresztem, doznały teraz uzupełnienia pdzepisów ich dotyczących. Wedle nich podlegają nawet teraz aresztowi i przedmioty, które poprzednio jedynie zgłaszać było potrzeba. Urzędowe brzmienie przepisów uzupełniających podaliśmy wśród ogłoszeń poprzedniego numeru, na co dzisiaj jeszcze osobno zwracamy uwagę.

W sprawie wełny owczej wyszło znowu nowe rozporządzenie, które nabiera siły obowiązującej z d. 18-go września. Dotyczy ono postrzygu wełny w roku 1915—16. Wszelkie zebrane zapasy wełny zostały niem obłożone aresztem. Wełny tej sprzedawać nie wolno inaczej, jak tylko utworzonemu umyślnie ku temu towarzystwu: Kriegswollbedarf - Aktiengesellschaft in Berlin, albo też osobom, firmom lub towarzystwom, które wełnę dla wymienionego powyżej towarzystwa skupują. Dokładne brzmienie tego rozporządzenia znajdują interesowani w urzędowych dziennikach rządowych.

Napadnięty przez wilków. W zwierzyńcu w Mohachium wyleciały z klatki dwa wilki, gdy dozorca uprzątał ją. Jeden z nich napadł z tyłu na dozorcę i ugryzł go kilka razy w szyję i w nogi, raniąc go poważnie. Żołnierz przybyły z pomocą uderzył pałaszem zamiast wilka, dozorcę. Dopiero drugi dozorca zastrzelił rozjuszone zwierzę. Drugiego wilka schwyciono po pewnym czasie.

Wielki pożar śpichrzów na towarowym dworcu hamburskim zniszczył niedawno temu znaczny, bo 60 metrów długi i 12 metrów szeroki śpichlerz głównego towarzystwa rolniczego (Landwirtschaftliche Hauptgenossenschaft) zawierający tysiące centnarów zboża. Po kilku godzinach ogień zdołano ugasić. Szkody są znaczne. Powodu pożaru nie stwierdzono dotąd.

Oksywie. Nader przykrym wypadkiem dotkniętych zostało kilka biednych rodzin kaszubskich. O-tóż na Oksywskich Piaskach spaliły się w piątek cztery gospodarstwa z całkowitym dobytkiem mieszkalców, którzy utracili w pożodze literalnie wszystko. Nie pozostało im nic zgola. Niestety jest o tyle większe, iż nie mniej, jak dziewięć rodzin pozostało bez dachu nad głową, a w dodatku nie mających się w co przyodziać. Ktoby zatem z braci Kaszubów zechciał wspomóc biednych pogorzalców, niechaj złoży jakakolwiek ofiarę, nadsyłając ją pod adresem: „GAZETA GDANSKA“ — Danzig.

Berlin, dnia 18 września 1915

Berliński targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:
Wolów 1223 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 58-65 mk., IV kl. słabe wypasłe każdego wieku 66-72 mk.
Stadników 1710 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 63-71 mk., II kl. mięsistych, młodszych 53-63 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 46-52 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 00 mk.
Jaloszki i krowy 2967 szt.: I. kl. mięsiste, wypase jaloszki 66-70 mk., II kl. mięsiste, wypase krowy do 7 lat 58-65 mk., III kl. starsze wypase krowy i poślednio rozwinięty młodsze krowy i jaloszki 46-55 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 40-45 mk. V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 35 mk.
Cieląt 1469 szt.: tuczne I kl. 00-00 mk., II kl. tuczne i pierwszorzedne cielaki do ssania 98-100 mk. III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 90-98 mk., IV kl. 80-85 mk., poślednie ssaki 65-75 mk.
Owce 14087 szt.: I kl. tuczne jaguieta i młode tucz. skopy 73-76 mk., II kl. starsze tuczne skopy 60-70 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jaguieta (marcowe) 50-65 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.
Świnie 6653 szt.: I kl. tłuste, mające przeżło 3 ctry żywej wagi 00-00 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże wazące przeszło 2 1/2 ctry. żywej wagi 000-000 mk., III kl. mięsiste lepszy ras i krzyżówek tychże do 2 i pół centnara żywej wagi 140-148 mk. IV kl. mięsiste 125-145 mk. V kl. słabo rozwinięte 105-125 mk., VI kl. maciory 125-134 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wleczorkiewicz w Gdańsku.

**Umysł i nerwy
orzeźwia i podnieca**
dobry papieros, natomiast zły osłabia siłę nerwów a
umysł pozbawia świeżości. Zatem palić należy tylko

**Doktorskie
M. Droste**
do których wyrobu służy wyłącznie
mieszanka, przygotowana umiejętnie
z najsłodszych tytoni tureckich
10 sztuk 20 fen.
ścisła higieniczność

**Fabryka papierosów
Dubec M. Droste, Poznań**



Dnia 6-go bm. poległ na wschodnim polu walki, zaledwie po czterotygodniowym pobycie w wirze wojennym, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn i szwagier śp.

Wojciech Jabłoński,
przeżywszy lat 38, o czym krewnym i znajomym donosi w smutku pogrążona
żona z córkami.
Gdańsk, w wrześniu 1915.
Msza żałobna odbędzie się 25-go bm. o godzinie pół do siódmej rano w kościele świętej Brygidy.

Bank Ludowy
Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.
Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,
płacąc od takowych za wypowiedzeniem 3-miesięcznym

4 i pół procent
za wypowiedzeniem natychmiastowym 4% od dnia wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty oddzielnie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:
Fr. Ornaas, M. Janicki, L. Lniaki.

T. Pokorniewski,
mistrz krawiecki, Gdańsk, 6r. Wollwebergasse 4 III
wykonuje
wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową
podług miary.

Specyalność: Rewerandy, rzymski i płaszcze dla Wieleb. Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Gold 2 Pfg

J.BORG
CIGARETTE
N°18
GES. GESCHÜTZT.
Gegr. 1890

Trustfrei

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i dłoźnistychłąk etc.
wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony
Inżynier kultury i mleriozy przysięgły
A. Jaks w Pile
Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

Bank Ludowy w Żukowie
udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

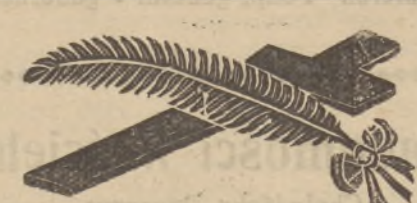
4 i 4½ procent
sótownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.
Mathea. Plach. Blozkowski.

Książki do nabożeństwa
we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

„Gazeta Gdańska”
Gdańsk—Danzig
Vorstaedttischer Graben Nr. 49.



Dnia 17-go września o godz. 6 wieczorem zmarła po ciężkiej operacji w lazarecie miejskim, moja najukochańsza żona śp.

Agnieszka z Palaczów Simon.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 21-go b. m. z kościoła św. Józefa o godz. 9-tej przed południem, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony
mąż.

Bank Ludowy w Starogardzie
przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki
Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: **Bank Ludowy in Pr. Stargard**
Prezes Rady Nadzorczej **ZARZĄD**
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Atlas wojenny
zawierający 10 planów różnych widowni wojny.
Format kieszonkowy :: Wielkie mapy składane :: Druk wielobarwny.
Niezbędny dla każdego.
Nadzwyczaj stosowny do wysyłki dla żołnierzy w polu.
Cena tylko 1,50 mk.
Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką 1,90 mk.
Zamawiać należy pod adresem:
Gazeta Gdańska—Danzig.

Jestem agentem
maszyn do szycia
Singer i Nelgera
Ktoby sobie maszyny do szycia lub koła żyrosyl, niechaj mi kartę napisze pod adresem:
Antoni Abraham
Ollva. Ludolfinerstr 2

Bieliznę namocz w Henkela Sodzie do bielenia

Kupiec Konsum Chmielno
poleca barchany na koszule, ubiorki czarne
do przyjęcia pierwszej Komunii św.
I towary bławatne wszelkiego rodzaju.
Zarząd.

Ze względu na zastój w pracach powodu wojny będą biura nasze tymczasowo **tylko przed południem** otwarte.
Adwokaci i notariusze w Starogardzie.

BANK LUDOWY
E. G. m. u. H.
w LUBICHOWIE
pod kontrolą patronatu i płaci za depozyty, czyli o oszczędności stosownie do wypowiedzenia
4 i 4 i pół procent
Pożyczek udziela po 5 i pół procent.
Bank otwarty w poniedziałki, środy i czwartki od 8—12 przed poł.

Zarząd
Gorecki. Mechliński. Witt.
Kuratus: Ks. Byczkowski.

Na wesola! :: Na wesola!
Wykonujemy zaproszenia
w polskim języku i w pięknym wykonaniu.
Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:
Starosta weselny.
Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, družbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.
Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.
Adresować krótko:
„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Postbestellungsformular
Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für das vierte Quartal 191... und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt:

den 191...